

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na szerokości przyjmują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 31. Marca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że zamiana ratyfikacji w 4 tygodnie, a może i prędzej, nastąpi w Paryżu. Przed ratyfikacją nie będą ogłoszone punkta w traktacie pokojowym stypulowane. Po ukończeniu wczorajszego posiedzenia konferencyjnego była recepcja w Tuileryach wszystkich pełnomocników. Iluminacja wczorajsza była nader świetna.

Wiadomości z Konstantynopola donoszą, że stan zdrowia wojska francuskiego znacznie się polepszył.

Dzisiejszy Constitutionnel donosi, że hrabia Orłow został zaproszony, aby się przy jutrzejszym przeglądzie wojska przyłączył do świty cesarskiej. Oficerowie austriaccy, bawiący tu w szczególnej misji, zostali również zaproszeni. Lord Clarendon wyjeżdża wkrótce do Londynu, aby mieć udział w posiedzeniach parlamentu.

Londyn, niedziela 30. Marca wieczór 10 godzina 15 minut. — Działa z Tower ogłaszają właśnie Londynowi pokój. Wielkie masy ludu znajdują się na Bridge londyńskim.

Londyn, poniedziałek 31. Marca przed południem. — Aż do północy rozlegały się dzwony radośnie wszystkich prawie kościołów tutejszych. Times mówi, że traktat pokojowy nabiera mocy swęj nie z dniem ratyfikacji jak to zwykle bywa, ale już z dniem podpisu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 30. Marca po południu o godz. 4ej 50 min. — O godz. 1ej ogłoszono huk dział z hotelu inwalidów o zawartym pokoju.

— Na rogach ulic czytać można następujące obwieszczenie:

O 1ej godzinie podpisano układ, kładący wojnie koniec, ustalający kwestyę orientalną i zapewniający spokój Europie na mocnych i trwałych podstawach. Osobny dodatek do Monitora zawiera tę tylko wiadomość.

Czeczew, (Dirschau), 30. Marca. — Ostatnie zimno 7 stopni dochodzące powiększyło nader kry lodu na Wiśle. Przeprowa pod Malborkiem utrudzona.

Kolonia, 29. Marca. — Poczta z Anglii dziś nienadeszła.

— Pociąg kolei żelaznej z Frankfortu nie zdążył 29. Marca połączyć się w Kaslu z pociągiem drugim do Berlina.

Berlin, 1. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać porucznikowi 1ej klasy Roese à la Suite kompanii gwardyi inwalidów, jako i katolickiemu miejskiemu księdzu w Botzian w Bauerwitz w powiecie łobżenickim, order orła czerwonego 4tej klasy; niemniej nauczycielowi przy szkole miejskiej ewangelickiej połączonej w Bielefeldzie rektorowi Astroth, leśniczemu Knaack, w Carlolow w powiecie Demmin, organście garnizonowemu i dywizyjnemu Gauck w Glacu i właścicielowi Ladewig w landsbergskich holendrach w powiecie landsberskim powszechną oznakę honorową, i zamianować dotychczasowego sędzię powiatowego Ziemann w Rügenwalde radcą powiatowym, i nadać sekretarzowi sądu powiatowego Schnee w Stolpe charakter radcy kancelaryjnego.

Berlin, 31. Marca. — Izbie panów zdał na posiedzeniu jej dnia 29. Marca hrabia Arnim Boitzenburg raport całego komitetu tyczący się sprawy p. Rochowa i p. Marwitza. Komitet wniosł: aby izba raczyła na pismo do prezydenta przesłane komendantury jeneralnej 3go korpusu następującą wydać uchwałę: 1) że ponieważ pan Rochow zaraz po odbyciu pojedynku z panem Hinceldajem oddał się pod śledztwo władzy wojskowej, nie potrzeba do dalszego postępowania zatwierdzenia izby, 2) że co do członka izby panów pana Marwitz izbaudziła żadanego pozwolenia. Bez dyskusyi przyjęto ten wniosek.

Wrocław, 29. Marca. — Umarł tu dziś profesor uniwersytetu Dr. Ambrosz.

Oldenburg, 28. Marca. — Wczoraj zagaił sejm tutejszy minister prezydent pan Rössing.

Darmstadt, 28. Marca. — Posłem tutejszym przy dworze cesarskim w Paryżu zamianowany został szambelan i pułkownik hrabia Grancy.

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.

Zarys życia towarzyskiego XIX. wieku.

przez
 L. P.

(Dalszy ciąg.)

Wenecya rzucona wśród morza, urągająca się z burzy, roztrzaskająca śpianione fale o marmurowe posadzki kościołów i pałaców swoich, czemuże się zdaje jeżeli nie fantastycznym widmem, utworem wyobraźni? A czem była owa wolność rzeczypospolitej weneckiej, za którą dzisiaj jeszcze Wenecyanin tak wdycha, jeżeli nie fantastycznym urojeniem? Z dawniej Wenecyi kędy oddychano miłością i rozkoszą, kędy jakby na przekór naturze pałace wydobywające się z morskich toni zdumiewały oko przechodnia, a rękodzielnie dostarczały narodom co tylko wytwor wymyśleć, zbytek zażądać, bogactwa opłacić są w stanie! Dzisiaj niezamieszkałe pałace niszczej, beczynne rękodzielnie w letargu, a jeżeli piękna Wenecyanka nieulega dotąd zmianie, jeżeli miłość z jej oczów wyczytasz; skoro nadejdzie ów pożądany karnawał, zdaje się tylko maskaradą tego co bywało dawniej. A z dawniej weneckiej wolności coż pozostało? W coż się obróciła ta mitra książęca, przewyższająca niejedną królewską koronę? Coż się stało ze złotą księgą, z salą zgromadzeń senatu, kędy dumni senatorowie, mając nawet Dożę na swoim czele, truchleli na jedno skinięcie rady dzieiesięciu? Coż się stało z tym mostem, mostem westchnień przezwanym, przez którego kto raz przechodził więcęj nie powracał? Coż się stało z owymi lwiami paszczami, zawsze otwartymi,

na kaźden donos, oskarżenie, najczęściej niewinnego? Coż się stało z owym więzieniem pod dachem z ołowiu? z ową inkwizycyą nazwaną świętą, a najeżoną torturą? Coż się stało z owymi istotnemi powodami dumnej rzeczypospolitej upadku, w której wolność była tylko czechem nazwaniem, a najuciążliwszy despotyzm na ziemi rzeczywistością?

Książęca mitra zdarto z głowy, księgę złotą zamknięto, Doża z Adryatykiem morzem wziął rozwód na zawsze, rada dzieiesięciu już tylko sromotnem wspomnieniem, ale paszcze lwie zastępuje czujne ucho obcego szpiega, inkwizycyą i tortury zastępuje żelazna ręka obcego rządu, obce armaty strzegą pustego portu, a po weneckiej ziemi obcy żołnierz stąpa. I przez ten most żkad niejedno westchnienie wzniosło się do Boga, już nie zawoża ale wywoża więźniów do Szpielbergu. Murzyn Othello zamordował Desdemonę piękną Wenecyankę, tak niesie podanie, a dzisiaj Wenecya la bella, niewolnica, stała się najkosztowniejszym klejnotem korony następców Cezara! Młody artysto! zasmucony tem co było, co przeszło, co nie wraca, nie opuszczaj Wenecyi, nie obejmij tego co jej sztuki piękne prawem dziedzictwa zostawiły! Rzuć badawczem okiem na ten kościół ś. Marka, kędy spostrzeżesz połączone z sobą grecką, maurytańską i gotycką architekturę, a zdumiejesz na widok takiej abstrakcyi smaku i zarazem takiej wspólności ogółu! Patrz na te kolumny wysadzane najdroższymi kamieniami i złotem, na te koronkowe wyrabiania minarety jakby w całości przeniesione z Alhambry, na te śmiałe sklepienie jakby zawieszzone w powietrzu, na te posadzki z alabastru i porfiru jakby

ureczywistnienie tysiąca i jednej nocy: są to łupy zwyciężonych narodów, jest to haracz Wschodu i Zachodu poświęcony Bogu. Na zewnętrznych arkadach wiodących do środka kościoła wznoszą się owe sławne konie Lizippa, zaprzężone niegdys do rydwanów zwycięzców, przeszły z Konstantynopola do Rzymu, ztamtąd do Wenecyi, zawitały do Paryża, a dzisiaj na mocy restytucyi luzem na plac ś. Marka wróciły.

Kiedy ani cel ani zakres tego pisma, ani słabe moje zdolności nie pozwalają mi w opisaniu Wenecyi wystąpić jako historyk, badacz starożytności, artysta; zamileć jednak nie mogę o najpierwszej ozdobie tak znaney szkoły weneckiej malarstwa, o Titianie Vecellim. Titian, przyjaciel Michała Anioła, Tassa, Ariosta, Celiniego, w największej łasce u pierwszych władców ziemi, nie ubiegał się o nią, nie dbał o dostojęstwa, zaszczyty, bogactwa i do końca długiego żywota swojego zachował przy zamiłowaniu do pracy zupełną niezależność. Na próżno go na swój dwór wzywali Karol V., Franciszek I., Henryk VIII., Filip II., Paweł IV. i Leon X.; hojnym obietnicom nie uwierzył, zaproszenia nie przyjął, wolał pozostać w swojej ukochanej Wenecyi, i kiedy z pędzlem w ręku torował sobie do nieśmiertelności drogę, żył wesoło, nie żałował sobie niczego, używał zapracowanych dostatków. Do dziś dnia Wenecyanie przechowują z dumą pozostałe arcydzieła sztuki wielkiego mistrza.¹⁾

¹⁾ Kościół Santa Maria della carita, jest jednym z najdawniejszych w Wenecyi, sięga bowiem XII. wieku. Kościół i klasztor suprymowanym został podczas zajęcia Rzeczypospolitej przez Francuzów, ale pamięć konferencyi sztuki pięknych uratowała je od zupełnej zagłady. I na tem miej-

Południowy teatr wojny.

Konstantynopol, 17. Marca. — Wojna czy pokój? jest to pytanie, przez całą Europę obiegające i bardziej w Konstantynopolu, niż gdziekolwiek wchodzące w wszystkie życia stosunki. Patrząc na te ogromne przygotowania, jakie z każdym dniem odnawiają się, nie można nic myśleć, tylko o wojnie. Z każdym dniem nowych zobaczysz rekrutów dla armii tureckiej. Mało tu słychać o tym, co na konferencyach w Paryżu zaszło dotąd. Mówią, że największą trudnością dla konferencji jest sprawa Księstw Naddunajskich, które połączone oddać chcą pod zarząd księcia sardyńskiego. Za tym są: Rosya, Francya i Sardynia, przeciw temu Austria i Porta, Anglia jest neutralna. W skutek tego miał Napoleon przez ministra swego hrabiego Walewskiego telegrafować kazać posłowi francuskiemu, aby starał się do tego Portę nakłonić; poseł austriacki pan Prokesz jest na zawadzie. Nie udało się pociągnąć sultana na stronę nowego planu, bo Porta została przy pierwotnej swej myśli.

— Na morzu Czarnem gwałtowna burza huczała przez 48 godzin. Sześć angielskich statków i 5 bacików, jako i 10 innych nieangielskich statków, zatono.

— Z Konstantynopola piszą pod dniem 17. Marca do Patrie: Wedle ostatnich listów z Azyi zniszczyły ostatnie wstążnieni ziemi wiele włości, przy których wielu ludzi życie postradało.

Z Trapezuntu, 11. Marca. — Poselstwo angielskie w Persyi bawi ciągle jeszcze w Täbris.

— Podług Morning Herald'a spodziewają się, że wkrótce niesnaski między Anglią a Persyą załatwione będą, i że niebawem wróci pan Murray na swoją posadę do Teheranu.

Dania.

Kopenhaga, 27. Marca. — W tych dniach udaje się książę Danii Chrystyan w towarzystwie dwóch adjutantów do Paryża dla złożenia życzeń dworu z powodu urodzenia się księcia cesarskiego.

Rosya.

Reskrypt cesarski. I. Wydany na imie atamana nakaźnego wojska dońskiego, generał-adjutanta, generała jazdy Chomutowa I.

Michale synu Grzegorza! Nader mi było przyjemnie otrzymać złożone przez was, w imieniu wojska dońskiego powinszowania z powodu skowazenia związku małżeńskiego JCWW. ks. Mikołaja Mikołajewicza, z JCWW. ks. Aleksandra Piotrowną. Polecam wam oświadczyć temu dzielnemu wojsku mą wdzięczność za ten nowy dowód niezachwianych jego uczuć przywiązania do tronu, a wynurzając wam godnemu zwierzchnikowi tego wojska, me szczere zadowolenie, pozostaję ku wam na zawsze życzliwym.

Na oryginalne własną JCMci ręką napisano Aleksander.

St. Petersburg, 22go Lutego 1856.

II. Wydany na imie radcy tajnego Lewszina. Alexy synu Herakliusza! W dowód monarszego mego zadowolenia z chwalebnej i odznaczającej się służby waszej w obowiązkach dyrektora departamentu gospodarstwa wiejskiego, poświadczony przez ministra dóbr państwa, najmiłosciwiej ofiaruję wam dołączoną przy niniejszym tabakierę z moim portretem, brylantami ozdobioną, pozostając ku wam życzliwym.

Na oryginalne własną JCMci ręką napisano Aleksander.

St. Petersburg, 9. Stycznia 1856.

Petersburg, 18. Marca. — Orężem zdobyte lub traktatem wcielone do Rosyi obce części ziemi zwykły był rząd centralny administrować za pośrednictwem tak nazwanych gubernatorów jeneralnych, aż organizacya wewnętrzna stanie na równi z innymi starami prowincjami rosyjskimi, przez co stan wyjątkowy ustawa. Teraz właśnie stało się to z polskimi prowincjami zachodniemi państwa, rządzone przez jeneralnych gubernatorów. Czerniejow, Pułtawa i Charków miały generała-gubernatora w osobie generała-adjutanta Kokoszkina; Witebsk zaś, Mochilew i Smoleńsk również w osobie księcia Usursowa. Obaj generałowie uwolnieni zostali od obowiązków jeneralnych gubernatorów, posady ich zniesione, a oni sami powołani do senatu. Gubernie te będą więc rządzone przez gubernatorów cywilnych. Równocześnie odjęto i siódmą gubernii Minsk, zarząd gubernatora jeneralnego i oddano pod administracyą gubernatora cywilnego. Dalej wydał minister starostw rządo-

wych postanowienie względem łatwiejszego uwolnienia wieśniaków od zawisłości niewolniczej.

Petersburg, 21. Marca. — Adjutanci polowicza cesarza pułkownik książę Oboleński i pułkownik Stepzow, udali się do Helsingfors i Abo, aby oznajmić przybycie cesarza dowódczom armii tam garnizującej.

Z Berlina piszą pod d. 27. Marca, że wyjazd cesarza rosyjskiego do Finlandyi stoi w związku z wzmocnieniem brzegów Finlandyi.

Z Odessy piszą pod dniem 19. Marca, że tyfus po szpitalach dotąd jeszcze w okropny sposób panuje, kilku lekarzy padło ofiarą tej choroby. W Mikołajewie i w niemieckich koloniach jeszcze sroższe rozciągnęła choroba ta panowanie między wojskiem.

Francya.

Paryż, 25. Marca. — Pogłoski o niektórych przeszkodach wstrzymujących na niejaki czas bieg czynności pokojowych, nie były całkiem płonemi. Czyli zaś jest prawda, że Austria żąda uregulowania stosunków Księstw Naddunajskich bez obecności Prus, nie wiem; w każdym razie okoliczność ta jest najtrudniejszą dla dyplomacyi austriackiej. Adres Rumunów, żądania względem połączenia obu księstw, zatrzymanie kuryera w Czerniowcach są wypadki, zdradzające, życzenia dyplomatów austriackich, których nie poprą na kongresie inni dyplomaci. Od poniedziałkowego posiedzenia czynności kongresowe wzięły obrót, rokujący prędko pokój. Oczekują w tym tygodniu określenia głównego traktatu. Niektórzy mówią o odroczeniu sesyi plenarnych, aż się ukończą prace konferencyi komisyjnych. Ali basza da w ciągu przyszłego miesiąca cesarzowi świetny obiad. Cesarzowa po raz pierwszy dziś opuściła łożo.

Paryż, 26. Marca. — Dziś odbyło się 14te posiedzenie. Małe trudności, jakie się objawiły, usunięte zostały, i sądzą, że pokój będzie niezawodnie zawarty, a to jeszcze w tym tygodniu. Gazety tutejsze powstają przeciwko petycyom Rumunów, mieniąc je niestósownymi i sprzeciwiającymi się interesom europejskim. W urzędowych kółkach sądzą, że zawarcie pokoju jest bardzo bliskim. Dziś wezwano wszystkich komisarzy policyi do prefektur, celem odebrania informacji względem iluminacyi na uroczystość przywrócenia pokoju.

Paryż, 27. Marca. — Najpóźniej w niedzielę będzie pokój podpisany. 600 wystrzałów armatnich ma ogłosić to radosne zdarzenie.

— Z Wiednia pod d. 24. Marca piszą do Constitutionnela: Skoro traktat pokojowy podpisanym będzie, egzemplarz onego odeśle się do ratyfikacyi każdego z państw kontraktujących. Kongres dopoty się nie rozjeździe, dopóki przez telegraf nie nadejdzie wiadomość, że cesarz Aleksander układ przez swych dwóch pełnomocników podpisany, zatwierdził.

— Dziś 27. Marca było 15te posiedzenie. Anglicy, którzy z początku byli za krótkim trwaniem zawieszenia broni, żałują teraz, bo wiele rzeczy na przęde musi być odrabianych, a wiele na bok odłożonych, mianowicie że cesarz nagli, aby pokój został zawartym przed upływem 1go terminu. Zapewniono mnie, że do niedzieli przyjdzie pod dyskusyą kwestya o legacyach. Wszystko gwałtownie zdąży do pokoju. Komisarze policyi zawezwali mieszkańców swych dzielnic, aby wszystko mieli gotowe do iluminacyi na niedzielę. Teatrom nakazano w tym dniu wolne, bezpłatne przedstawienia.

(Kor. Cz.) Paryż, 17. Marca. — Przyjście na świat dziedzica tronu francuskiego jest wypadkiem tak ważnym, że przed nim wszystkie inne tracą na chwilę obudzony interes. W ręku Opatrzności rządzącej losami narodów i pojedynczych ludzi, leży przyszłość cesarskiej dzieciny, a tylko wedle rachub ludzkich oblicza się dzisiaj dobro i przyszłość państwa, które swoją wielkość, potęgę i trwałe szczęście przywiązuje do panującej dynastyi. Niech kto co chce mówi o stronnictwach rozdzielających Francyą od czasu restauracyi, niech się bawi przypuszczaniem najniepodobniejszych hipotez, w końcu jednak przyznać musi, że Francya instynktowo związana jest z ideą napoleońską, a zaszłe zdarzenia w życiu panującego cesarza każą jej wierzyć: iż on a nie kto inny jest tym opatrzynym mężem co ma dla niej na długie lata nowy zakreślić kierunek. Co dotychczas uczynił już rękojmiej przyszłości, a pole do ulepszeń wewnętrznych nie zamknięte ani ciasnymi granicami zasady rządowej, ani wolą monarchy znajdującego najlepiej potrzeby narodu i wymagania czasu.

Wszystkie szczegóły narodzenia księcia Napoleona Eugeniusza Ludwika Jana Józefa powtórzyły wczoraj wieczorne i dzisiejsze ranne dzienniki.

Znajdziesz je w przybytkach pańskich, w galeryach obrazów;¹⁾ znajdziesz sławną jego Magdaleny w pałacu Barberiniego: tam długo przemieszkiwał, tam jedna z galeryi nosi dotąd nazwanie *Sucola di Titiano*. Tam ci pokażą obok św. Hieronima, pierwszej próby tego wielkiego pędzla, obraz św. Sebastjana niedokończony przez dziewięćdziesięcioletniego starca; pracując bowiem nad nim, umarł dotknięty morową zarazą. Od tych miejsc, kędy młodzieniec zapowiadał męża, kędy uczeń odkrywał mistrza, kędy za pierwszym ude-

scu kędy istniała jedna z najdawniejszych akademii malarstwa w Europie, powstało towarzystwo mające na celu zebranie pozostałych dzieł sztuki z najdawniejszych i z późniejszych czasów. Pod przewodnictwem zatem hrabiego Cicognara szkoła Titiana na nowo otworzoną została. Jemu winna Wenecya uratowanie od zupełnej zagłady wielu obrazów butwiejących po kościołach, i po prywatnych pałacach wystawionych na sprzedaż; jemu winna odnowienie jednego z cenniejszych utworów Titiana przedstawiającego: W niebo wzięcia Najświętszej Panny. Kościół zamieniono na szkołę malarstwa i rysunków, klasztor zajmujący professorowie, biblioteka i sala wystaw tam się mieszczą, w dawnym zaś gmachu konfraternii, uczniowie wystawiają swoje prace i corocznie odbierają nagrody.

¹⁾ Titian trzy razy odmalował wizerunek Karola V. cesarza, z tego powodu monarcha ten mawiał: że z rąk Titiana trzy razy nieśmiertelność uzyskał. Gdy razu pewnego wiele panowie dworu Karola lekce sobie wazyli artystę plebejusza, cesarz rzekł do nich: książąt, hrabiów, baronów podobnych do was, mogę w jeden dzień krociami utworzyć, ale utworzyć jednego Titiana to władzę moją przechodzi.

rzeniem serca utworzył swoją Wenus tak pełną życia, wdzięku, miłości: pójdz do kościoła Bernardynów, tam pod prostą płytą kamienną spoczywają jego popioły z napisem:

*Qui grazie il gran Titiano!*¹⁾

Michał Poliński zabawiwszy z pół roku w Wenecyi, pospieszył na Medyolan, Bolonią, Florencyą, do Rzymu. W dawniej stolicy Lombardzkiego królestwa²⁾ oddziwić się nie mógł owęj wspaniałości, lekkości a zarazem owemu ogromowi i bogactwom kościoła katedralnego (duomo). Obejrzał z największą ciekawością inne kościoły, pałac wicekróla,³⁾ biblioteki, muzea, galerye, szkoły i rękodzielnie. Zachwycał się jedynymi w swoim rodzaju utworami złotniczymi Ben-

¹⁾ W kościele św. Sebastjana, jest grób Pawła Weronieza. Ściany i sufit tego kościoła, są pędzla tego malarza, tam odbyto po Weroniezie obchód żałobny w roku 1588, w lat kilka po śmierci Titiana.

²⁾ Medyolan, tak ważne miasto za Rzymian, tak znamiennie za Lombardów, tak świetne za czasów Rzeczypospolitej, przechowuje dotąd z rzymskich pomników piękny portyk *Colonna di San Lorenzo* zwany, a istniejące dotąd gmachy, ogoloczone z wszelkich orłów i ku osobistej niegdyś służące obronie, sięgają lombardzkich czasów.

³⁾ W jednej z sal tego gmachu, odmalowano na suficie pewien czyn bohaterski wyjęty z życia cesarza Napoleona w roku 1816 arcyksiążę Jan zwiedzając ten pałac, przypatrywał się sufitowi, w tem kapeluszał spadł mu z głowy, a gdy otaczający chcieli go podnieść: „Dajcie temu pokój!” rzekł książę, „z odkrytą tylko głową przypatrywać się można czynom tego wielkiego człowieka!” (Las Casas.)

venuta Celiniego, znalazł salę teatru *la scala* jedną z największych i najpiękniejszych w całym świecie, a po za miastem w Villa Reale de Monza zwiedził ową sławną katedrę, ów zabytek XIV. wieku, gdzie przechowują żelazną koronę lombardzką.¹⁾ Jednak najwięcej czasu przepędził w pałacu la Brera,²⁾ kędy się mieści instytut czyli raczej zakład wychowania publicznego, poświęcony umiejętnościom i sztukom pięknym. Tam w galeryi obrazów, przezwanęj Pina-cotheką, mógł się przypatrzeć jednemu z pierwszych obrazów Rafaela przedstawiającemu ślub Najświętszej Panny, również jak arcydziełom sztuki Leonarda di Vinci, Carracha, Albana.

¹⁾ *La corona ferrea*, tak jest nazwana z powodu obręczy żelaznej zamkniętej jakby w szczytowej przepasce. Ta obręcz żelazna zrobiona z gwoździ krzyża Chrystusa pana. Święta Helena matka cesarza Konstantego sama zabrała te gwoździe w Jerozolimie i przesała w darze synowi swojemu. Jak się dostały do Lombardyi, niewiadomo, to tylko pewno, że Teodolinda królowa lombardzka ofiarowała je katedrze Monza.

²⁾ Pałac *La Brera*, wzniesionym został na miejscu kędy istniał kościół i klasztor Umiliatów. Zakon ten zniesiony za zamach na życie św. Karola Boromeusza, oddany został Jezuitom. Pod ich zarządem, *la Brera*; pierwsze zajął miejsce pomiędzy zakładami tego potężnego zgromadzenia, a założone w nim szkoły przetrwały aż do upadku Jezuitów. Natenczas zamienionym został na konwikt duchowny dla młodzieży szlacheckiego rodu. Za rządów Napoleona przeznaczono go instytutem, zaczęte gmachy połączono i zakład cały przeznaczono wychowaniu publicznemu, umiejętnościom i sztukom. (Dalszy ciąg nast.)

bioteka w rzadkie dzieła polskie bogata pozostała jeszcze na miejscu, ale część obrazów znakomitej wartości, i zbiory numizmatów rzymskich i polskich przybyły już do Warszawy, i stały się świetną ozdobą pięknego domu p. Izabelli z hr. Moskich Starzyńskiej. Pomiędzy obrazami najpierwszy jest S. Jan, Leonarda da Vinci, malowany na drzewie r. 1495; a nim o tych obrazach będziemy mogli dać bardziej szczegółowe zdanie sprawy, wspomniemy o zbiorze numizmatycznym, i o przeliczonych szafach, w których zbiór ten jest rozłożony. Szafy te ozdobione są brązami przedstawiającymi aniołków zajętych wybiciem medalów, które wypadają z pod stępla i piętząc się spadają aż na dół: tam ostatnie dwa medale noszą na sobie postacie Ludwika XV. żony jego królowej Maryi Leszczyńskiej. Zbiór monet medalów polskich odznacza się zwłaszcza złotymi sztukami z panowań Zygmunta Augusta, i króla Michała. Tu widzieć można, pisać Kraszewski, jedyny i dotąd nieopisany portret litewski dziesięć dukatowy, bity w r. 1562, prześlicznie dochowany. Z jednej strony popiersie Zygmunta Augusta, z drugiej herb Litwy w kwiecistej obwódce. — Katalog tego zbioru bardzo dokładnie spisany, z uprzejmego dozwolenia właściciela, okazany będzie na dzisiejszem zebraniu numizmatycznym w resursie, i najlepiej da poznać uczonym tutejszym rzadkości tego nowego zbioru, którym miasto nasze poszczycić się może. Gaz. codz.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 31. Marca.

Pszenvica 80—115 tal.

Zyto 73—76½ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 70¾—70 tal., na dostawę wiosenną 70½—60¾—71—70 tal., na Maj Czerwiec 70—69½—70½—70 tal., na Czerwiec Lipiec 67½—67 tal.; na Lipiec Sierpień 63½—63 tal.

OBWIESZCZENIE.

Najbliższa sessya prowincjonalnej kassy zasiłkowej odbędzie się

w poniedziałek dnia 7. Kwietnia r. b.

Poznań, dnia 28. Marca 1856.

Prezydujący dyrekcyi prowincjonalnej kassy zasiłkowej.
Nordenflycht.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem tajemnie się zżąd wydalonego zegarmistrza i kupca S. Salomona został przez tutejszy Sąd pod dniem 26. Lipca r. z. konkurs otwarty i jawny arest zawieszony. Uwiadomiam się o tém wierzycielom wspomnianego dłużnika wspólnego publicznie z tém nadmienieniem, że na dzień 2. Maja 1856.

przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych przed delegowanym Panem Ziese, Sędzią pomocniczym wyznaczony jest termin, w którym swoje pretensye do masy konkursowej należycie zameldować i udowodnić powinni. Ci którzy w tym terminie nie staną i swoich należności likwidować nie będą, mogą się spodziewać, że z ich wszelkimi pretensyami do masy prekludowani będą, a drugim wierzycielom naprzeciw im wieczne milczenie nałożone zostanie.

Nieznanymi lub stanąc niemogący, mogą się do czynnych w miejscu Obrońców prawa Senff, Brachvogel i Radców sprawiedliwości Schultza I., Schultza II., Eckerta i Radcy Sądu Ziemiańskiego Roquette udać i ich w należyta prawną plenipotencyę i informację opatrzyć.

W wyznaczonym terminie powinni się wierzyciele zarazem względem otrzymania lub usunięcia tymczasowo wyznaczonego Kuratora i Kontradiktora, Obrońcy prawa Becker oświadczyć, lub się spodziewać, iż bez decyzji w tej mierze Sąd podług obowiązkowej rozprawy na mocy urzędu dalsze rozporządzenie wyda.

Bydgoszcz, dnia 7. Stycznia 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Szkola realna miejska.

W czwartek dn. 3. Kwietnia, z rana o godz. 8. rozpocznie nowego biegu szkolnego. Tegoż samego dnia o godz. 9. przyjmowanie nowo przybywających uczniów
Brennecke.

Klasa przygotowawcza polska przy szkole Realnej.

Kurs nauk zaczyna się dn. 1. Kwietnia. Zameldowania wcześniej czynić należy u Pana Dr. Mottly lub u mnie.
Brennecke.

Inkaust alizarynowy,

patentowany dla królestwa Saskiego i Hannowerskiego

polecam jedynie tylko w prawdziwym i dobrym gatunku w butelkach oryginalnych po 1 Tal., 16, 10, 6 i 3½ Sgr. Dla wygody publiczności znajdują się także składy u Panów **Antoniego Rose** w Bazarze, **Salomona Lewy**, przy ulicy Szerokiej. **Abr. S. Peiser**, przy Szerokiej ulicy. **J. D. Knoll** w Grodzisku. **L. Busse** w Sierakowie. **Jakóba Burgheim** w Kargowie i księgarza **Gottmann** w Sremie. **Ludwik Jan Meyer**, Nowa ulica.

NB. Głośna sława, której powyższy fabrykat z powodu swej doskonałości doznał, spowodowała wielu, do naśladowania niedokładnego i sprzedawania tegoż pod témże nazwiskiem tanięj; publiczność uprasza się przeto, aby w własnym interesie na powyższy prawdziwy fabrykat uwagę swą zwrócić zechciała.

Jęczmień wielki 53—57 tal.

Owies 31—34 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. 33—32½ tal.

Groch do gotowania 76—84 tal.

Olej rzepiowy na Marzec Kwiecień i Kwiecień 17½ tal., na Wrzesień Październik 14¾—14 tal.

Olej lniany 14¾ tal.

Olej makowy 22—23 tal.

Olej konopny 14¾ tal.

Olej palmowy 14 tal.

Okowita bez beczki 25½—26¼ tal., na Marzec, Marzec Kwiecień i Kwiecień Maj 26¾—¼ tal., na Maj Czerwiec 26¾—¼ tal., na Czerwiec Lipiec 27¼ tal., na Lipiec Sierpień 27¾—28 tal.

Przybyli do Poznania 1. Kwietnia.

BAZAR: hr. Bniński z Samostrzela, Moszezeński z Bielejawa, Wolniewicz z Dembicza.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Caro z Berlina, Bock z Gdańska, Bonin z Starogrodu, Kirstein z Jauer, Handke z Rogoźna, Radosz z Wrześni, Turno z Obiezierza.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Friese z Moguncyi, Ollendorff z Hamburga, Schörling z Bremy.
HOTEL BAWARSKI: Hogé z Lubowka, Salisch z Berlina, Czwalina z Pyszczynek, Lossow z Boruszyna, Biernacki z Zamościa, Lossow z Gryżyn.
HOTEL DU NORD: Koźmian z Kopaszewa, Pruski z Szelejewa, Kotarski z Kamieńca.
POD CZARNYM ORŁEM: Cunow z Skoków, Pordelwicz z Lipina, Pagowski z Chabska, Neymann z Dąbek.
HOTEL PARYZKI: Gumpert z Bąblina, Szokalski z Wasielewic.
POD BIAŁYM ORŁEM: Block z Carlshof, Poltyński z Janowca.
POD TRZEMA LILIAMI: Dreszer z Zrenicy, Flatt z Skoków.
HOTEL WROCŁAWSKI: Nachtwei z Jessen i Wahle z Siedlinghausen.

Wielka aukcja na meble.

W czwartek dnia 3. Kwietnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą przez publiczną licytację więcej dającym za złożeniem natychmiast pieniędzy w lokalu aukcyjnym pod Nr. 17. Wodnej ulicy

dobrze utrzymane meble mahoniowe, brzożowe i olszowe,

jako to: stoły, krzesła, kanapy, łóżka, szafy do sukien, bielizny i srebra, komody, umywalnie, zwierciadła, broń, lampy, jako też rozmaite sprzęty domowe i gospodarskie.

Lipschütz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcja powozu.

W piątek dnia 4. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 11. sprzedawać będą w starym Rynku przed wagą miejską

lekki powóz na resorach

a to przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę.

Lipschütz, Król. Komissarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego, sprzedam na dniu 11. Kwietnia r. b. z rana o godzinie 11. przed tutajszym domem sądowym dwa konie wierzchole, publicznie, do czego chęć kupna mających za natychmiastową a najwięcej dawającą sumę kupna zaprasza się.

Szamotuły, dnia 29. Marca 1856.

Lundberg, Aktuariusz.

Donosimy Szanownym Członkom Koła Towarzystwa, że Walne zgromadzenie odbędzie się w lokalu Koła dnia 2. Kwietnia r. b. o godzinie 6. z wieczora, na które uprzejmie zaprasza **Dyrekcya.**

Guwerner, mogący chłopców do terecy przysposobić, szuka umieszczenia. Bliższa wiad. w cukierni **P. Ruszczynskiego w Koźminie.**



Dom **Paulwitz** pod Juliusburg, pow. Trebnitz, w Szląsku, ma na sprzedaż około 180 zdrowych owiec pomiędzy któremi 110 maciór, które po strzyżeniu odebrać można.

Prawdziwy Limburski sér smielankowy otrzymał

P. Nowicki, ulica Wrocławska Nr. 9.

60 Tal. nagrody

obowiązuje się niniejszem temuż wypłacić, który mnie zwróci pugilares lub do wynalezienia takowego dopomoże przezemnie zgubiony na dniu 11. m. z., zawierający w sobie Tal. 50 w biletach kassowych również kwity dyspozycyjne na Tal. 7391 Sgr. 4 Fen. 3 przez braci Hartwig & Moritz Mamroth wystawionych, oraz wexel akceptowany przez Pana Lipskiego z Ludom na Tal. 400. Nadmienić muszę, że kwity wspomniane i wexel oprócz mnie dla nikogo obcego nie mają żadnej wartości.

Michał Jasiński, ulica Wodna Nr. 7.

Przy Berlińskiej ulicy Nr. 13. jest do wynajęcia wozownia i stajnia na 4 konie; na 3 piętrze przyjemna izba na przedku z kuchnią. Bliższa wiadomość u optyka **Bernhardt**, przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Przy Butelskiej ulicy 18. jest lokal sklepowy, z trzech pokoi i sklepu złożony, do wynajęcia.

Skład najlepszego białego **Węgierskiego miodu do picia** z słynnej fabryki **R. Pulvermanna** znajduje się u **Meyer Hamburger**, w Poznaniu, Kramarska ulica Nr. 13.

Najprzedniejsza Reńska **mączkę** potyskującą w lascezkach, najprzedniejszą **modre ultramarin** i **mandarin**, jako też najlepsze suche twarde **mydło** poleca **Izydor Appel jun.**, obok Król. Banku.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 31. Marca 1856	Sto pa p/c	Na pr. kurant	
		papieru	gotowi- zn.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100
dito z roku 1850	4½	—	101
dito z roku 1852	4½	—	101
dito z roku 1853	4	—	96
dito z roku 1854	4½	—	101
Oblig. długu skarbowego	3½	—	82
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	82¼	—
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	93½
dito Prus Wschodnich	3½	—	90¼
dito Pomorskie	3½	93½	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	88
dito Szląskie	3½	—	88½
dito Prus zachodnich	3½	—	86¼
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92¼
Louisdory	—	—	110¼
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	96

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
24. Marzec	— 1,2°	+ 5,8°	27" 11,3"	Półn. zach.
25. "	— 0,0°	+ 3,5°	27" 10,6"	Półn. zach.
26. "	— 6,6°	+ 2,0°	28" 0,0"	Półn. wsch.
27. "	— 6,0°	+ 1,2°	28" 0,2"	Półn. wsch.
28. "	— 4,2°	+ 5,3°	27" 6,3"	Półn. zach.
29. "	— 5,2°	+ 2,0°	27" 11,5"	Półn. zach.
30. "	— 4,0°	+ 2,4°	28" 0,6"	Półn. zach.